

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

LEON DYCZEWSKI

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II***ŚWIĘTO I JEGO KULTUROTWÓRCZA ROLA***

Świętowanie jest naturalną skłonnością człowieka i korelatem życia społecznego, a święto trwałym elementem kultury. Niektórzy badacze wręcz twierdzą, że świętowanie i święta w sposób zasadniczy różnią człowieka od zwierząt, a także od Boga. Już w starożytności zwracano uwagę na to, że świętowanie i święta są zjawiskiem tylko ludzkim. Pszczoły i mrówki pracują w sposób zorganizowany, ptaki i stada zwierząt mają swoich przywódców, walczą, żyją w określonym porządku, koty i małpy bawią się, tylko ludzie świętują, i to od zamierzchłych czasów. W każdym społeczeństwie spotykamy święta, a jednocześnie wciąż ulegają one zmianie. Odo Marquard (1989 s. 690), dopełniając refleksję nad tą tylko ludzką właściwością, pisze:

„Zwierzęta mają tylko dzień powszedni: one żyją. Bóg ma tylko niedzielę: on patrzy. A ludzie mają obydwie sytuacje: żyją i dystansują się od codziennego życia, pracują i świętują, mają dzień powszedni i święto”.

Pracować, modlić się, myśleć, studiować, tworzyć wspaniałe dzieła artystyczne można samotnie — w pojedynkę, świętować — tylko z kimś. Świętowanie jest działaniem zbiorowym, wymaga obecności innych osób, wspólnego uczestniczenia w tym, na co święto ukierunkowuje i w czym się ono wyraża. Świętowaniu towarzyszą wspólnie uznawane wartości, wspólnie wypowiedane słowa, wspólnie używane przedmioty, wspólnie wykonywane czynności, wspólne przeżycia. Święto jest instytucją społeczną w takim rozumieniu

Adres do korespondencji: dycz@kul.lublin.pl

* Artykuł jest porzeszoną i redakcyjnie przepracowaną wersją rozdziałów czwartego i piątego mojej książki pt. *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury* (Dyczewski 2003).

tego terminu, w jakim użyli go Robert M. MacIver i Charles H. Page (1949 s. 15), którzy instytucję określają jako ustalone formy lub sposoby postępowania, charakterystyczne dla grupowej aktywności ludzi. W przypadku święta jako instytucji mamy zatem do czynienia z trwałością zachowań świątecznych. Ustalone od dawna i wprowadzane nowe wzory zachowań świątecznych przyrządkowują indywidualne zachowania treściom i formom danego święta.

Święta i sposoby świętowania różnicują narody i kultury, regiony, społeczności lokalne i rodziny. Życie społeczne, narodowe i rodzinne pozbawione święta jest bardzo ubożone. Obserwujemy to w wielu dzisiejszych rodzinach, które odeszły od tradycyjnych form świętowania, a nie wypracowały jeszcze nowych.

W dzisiejszych kulturach istnieją różne święta: periodyczne i nieperiodyczne, czyli okolicznościowe; stałe i zmienne; lokalne, regionalne, narodowe, państwowe i międzynarodowe; religijne i niereligijne, czyli laickie; prywatne (rodzinne, niewielkich grup w przestrzeni prywatnej) i publiczne; święta przejścia związane z życiem osobistym i rodzinnym (narodziny, ślub, śmierć) oraz święta przejścia związane z naturą (nowy rok, święto wiosny).

PODSTAWY KSZTAŁTOWANIA SIĘ ŚWIĘTA I JEGO FUNKCJE

Święta i sposoby ich obchodzenia odpowiadają na różnorodne potrzeby człowieka i jednocześnie pełnią określone funkcje. Zawsze są one czymś niecodziennym. Anna Zadrożyńska (1983, s. 201) uważa, że są przeciwieństwem codzienności, a Kazimierz Żygulski (1981, s. 53–54) ich wielką rolę widzi w tym, że przenoszą człowieka w świat wyzwolony od trosk i ograniczeń codziennej egzystencji, w pełni intensywnego życia. W jednych określeniach święta podkreśla się cechy odróżniające je od życia codziennego, a w innych bardziej akcentuje potrzebę i ważność święta dla człowieka z racji wielorakich funkcji pełnionych w indywidualnym i społecznym życiu. To drugie ujęcie będzie tu dominujące. Oto najważniejsze funkcje święta.

Święto określa cykliczność życia ludzkiego

Człowiek dostrzega przemienny rytm życia, jego zmienność i różnorodność: narodziny i śmierć, koniec zimy i nadejście wiosny, zasiew i zbieranie plonów. Tę przemiennność czasów i stanów w życiu ludzkim doskonale ujmuje Księga Koheleta:

„Wszystko ma swój czas...
Jest czas rodzenia i czas umierania,
Czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono,
Czas zabijania i czas leczenia,
Czas burzenia i czas budowania,
Czas płaczu i czas śmiechu,

Czas zawodzenia i czas płasów,
Czas rzucania kamieni i czas ich zbierania,
Czas pieszczoł cielesnych i czas wstrzymywania się od nich,
Czas szukania i czas tracenia,
Czas zachowania i czas wyrzucania,
Czas rozdzierania i czas zszywania,
Czas milczenia i czas mówienia,
Czas miłowania i czas nienawiści,
Czas wojny i czas pokoju” (Stary Testament. Księga Eklezjastesa 3, 1–8).

Człowiek obserwując naturę i siebie samego stwierdza, że wszystko ma swój czas i ważniejsze punkty przemiany zaznacza przez świętowanie. Ze świętem wiążą się rytzy, zwyczaje i obrzędy, które wyraźnie oddzielają jeden czas od drugiego, jeden stan od drugiego stanu, a jednocześnie je łączą. Doskonale to opisał Arnold van Gennep (2006), dając przykłady tzw. obrzędów przejścia w różnych kulturach. Święto podkreśla ważność określonych czasów, a tym samym nadaje rytmikę życia człowieka w czasie i w przestrzeni, a jednocześnie wyrwa go z kleszczy codzienności. Człowiek potrzebuje rytmicznego przechodzenia z codzienności w święto, w codzienności bowiem zapomina często o ważnych sprawach, niejako gubi się, w święcie ponownie się odnajduje.

Święto nadaje sens życiu jednostkowemu i społecznemu

Ze świętem wiążą się: (1) znaczące wydarzenia religijne i ważne prawdy wiary, na przykład w religii chrześcijańskiej narodzenie się Jezusa Chrystusa w Betlejem, prawda wiary o trójosobowym Bogu, czyli o Trójcy Świętej; (2) zwycięstwa nad wrogiem, który ograniczał wolność i twórczą działalność, na przykład odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku — Narodowe Święto Niepodległości; (3) wydarzenia, które zmieniły dotychczasowy sposób myślenia i życia, na przykład uchwalenie Konstytucji 3 maja 1791 roku, w czasie tzw. Sejmu Czteroletniego. W życiu osobistym i rodzinnym takimi wydarzeniami są: zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny, narodziny dziecka i nadanie mu imienia, przejście z dzieciństwa w dorosłość, śmierć członka rodziny. Przypominając te wydarzenia i podkreślając ich znaczenie, używa się specjalnych słów, zachowań, przedmiotów, które powiązane ze sobą w spójną całość tworzą zwyczaje i obrzędy. W centrum świętowania stoi zawsze jakaś wartość cenna dla życia i rozwoju jednostki, rodziny, społeczności lokalnej, narodu, państwa.

Jakakolwiek społeczność obchodząc święto koncentruje się na związanych z nim wartościach, osobach i wydarzeniach. Ci, którzy świętują, pozostawiają wszystko, czym zajmują się na co dzień, by poznawać i przeżywać to, co dla nich jest ważne i cenne, by cieszyć się tym, co dla nich jest trwałe, a często niedostrzegalne w dniu codziennym. Święto niejako zawiesza ich codzienność, pozwala im inaczej, pełniej, przeżywać swoje istnienie. A jeżeli jest to święto

religijne, to wprowadza ludzi w świat boski, przypomina o wartościach najwyższych, tworzy atmosferę sprzyjającą ich uświadomieniu i przeżywaniu. W trakcie świętowania ludzie niejako przenoszą się w inną sferę życia, niecodzienną, radosną lub poważną.

Święto, przypominając, odnawiając i aktualizując wartości, przekonania religijne, prawdy wiary, normy etyczne, wydarzenia, osoby, miejsca, daje okazję do głębszego ich rozumienia i przeżywania. Tym samym wzmacnia obrany kierunek działań jednostek, rodzin i różnego rodzaju społeczności. Stanowi podstawę wspólnego wartościowania i oceniania. Można powiedzieć, że święto nadaje sens życiu jednostkowemu i społecznemu. Klaus Zapotoczky (1998 s. 62–63) podkreśla też, że święto porządkuje i dynamizuje życie jednostki i społeczności. Ważną rolę odgrywają rytuały symbolizujące i podkreślające wartości danego święta.

Święto zbliża ludzi

Atmosfera święta, tworzona przez uroczysty strój, uporządkowaną przestrzeń (np. dom), odświętną oprawę zewnętrzną (np. ozdobiony stół), wspólne jedzenie i picie, rozmowę, śpiew i milczenie, niecodzienne rytuały, wytwarza szczególne poczucie wzajemnej bliskości i jedności społecznej. Daje okazję do pogłębienia więzi już istniejących i nawiązania nowych. Pomaga w rozwiązywaniu napięć i konfliktów.

Kiedy święto obchodzi się publicznie, kiedy zbiera ono w jednym miejscu lokalną społeczność, to jednocześnie integruje wszystkie warstwy i kategorie społeczne, łagodzi, na pewien czas niejako zawiesza różnice i dystanse społeczne, kulturalne, religijne i polityczne. Święto staje się wówczas ważnym kreatorem solidarności ludzkiej zarówno w małych grupach, jak i dużych społecznościach. Tworzy okazję do jej przeżycia. Dzięki świętu solidarność pomiędzy ludźmi przestaje być abstrakcyjnym pojęciem.

Święto stymulatorem twórczości

Święto domaga się oprawy artystycznej i na miarę swoich możliwości jednostka, rodzina, społeczność lokalna, cały naród wykonują przeróżne dzieła przeznaczone na ten dzień czy cały okres świąteczny. Wartości, normy moralne, wydarzenia i osoby, istniejące już zwyczajem i obyczajem związane z danym świętem pobudzają wyobraźnię, przeżycia i zdolności do uczynienia czegoś niezwykłego. Powstają w ten sposób nowe przedmioty użytkowe, budowle (nieraz monumentalne), poematy, opowiadania, legendy, dramaty, utwory muzyczne i taneczne, widowiska, misteria, rzeźby i obrazy, kostiumy, maski itp. Święto jest wspaniałą okazją do publicznej prezentacji i oceny twórczości indywidualnej i zespołowej. Dawniej, kiedy nie powstały jeszcze specjalne wystawy, galerie, muzea, była to ważna rola święta, najczęściej realizowana w kościele

i wokół niego, na rynku. Dzięki tej funkcji święta dzisiaj mamy niezliczoną wprost liczbę pieśni weselnych i pogrzebowych, tekstów bożonarodzeniowych, tzw. jasełek odgrywanych w domach, kościołach i salach szkolnych. Często są to anonimowe utwory, różnej wartości artystycznej. Mamy także arcydzieła kultury, na przykład *Mszę koronacyjną*, którą Wolfgang Amadeusz Mozart skomponował dla katedry w Salzburgu, przypuszczalnie na Święto Wielkiej Nocy w 1779 roku.

Święto łącznikiem czasów

Święto, mocno osadzone w przeszłości, przeżywane jest w teraźniejszości i treściami wybiega w przyszłość. W obchodzeniu święta uaktywniają się różnorodne właściwości ludzi danej epoki, rodziny i społeczności, a więc ich rozumienie wartości, z którymi dane święto jest związane, ich wrażliwość na piękno, stosunki społeczne ich łączące, wydarzenia, w jakich uczestniczą, te dobre i te tragiczne, jednym słowem — wszystko, czym aktualnie żyją i do czego od dawna są przywiązani. W słowach, muzyce, dekoracjach, zachowaniach ludzie na różne sposoby wyrażają swoje pragnienia i życzenia, przypominają ważne dla nich wzory osobowe i kreślą wizje przyszłości. Święto jest zatem doskonałym łącznikiem przeszłości, teraźniejszości i przyszłości — łącznikiem czasów i przestrzeni społecznych. Wszystkich, którzy w nim uczestniczą, zakorzenia w różnych epokach egzystencji ludzkiej, w historii narodu. Święta bardzo wszechstronnie i mocno wiążą członków narodu z ojczyzną, mieszkańców społeczności lokalnej z ich środowiskiem życia, z ich ojcowizną, członków rodziny z ich domem. Są ważnym czynnikiem kształtowania tożsamości społeczno-kulturowej. Święto związane ze Świątynią Opatrzności Bożej budowaną w Warszawie przypomina i utrwala tak ważne wydarzenia i wartości dla narodu polskiego, jak: uchwalenie Konstytucji 3 maja, odzyskanie niepodległości w 1918 roku, zmiana ustroju socjalistycznego na demokratyczny i uzyskanie suwerenności politycznej w 1989 roku.

Święto czasem spotęgowanej radości

Świętowaniu towarzyszą przeróżne zabawy, gry, skecze, występy zespołów o repertuarze poważnym i śmiesznym, komicznym i satyrycznym. Podczas wspólnego świętowania przeżywanie radości jest szczególnie intensywne. Wszystko to sprzyja rozładowaniu napięć wewnętrznych i konfliktów środowiskowych. W atmosferze ruchu i radości łatwo może dojść do krytyki niepożądanych zachowań indywidualnych i społecznych, można napiętnować zachowania złe i pochwalić takie, które sprzyjają realizacji cennych wartości, norm, wzorów zachowań oraz przypominają ważne dla społeczności wydarzenia i osoby. W jednostkach i w społeczności świętującej dokonuje się powrót do równowagi i wzmocnienie optymizmu społecznego. Zdaniem Johana Hu-

izingi (1967, s. 299), następuje to wtedy, kiedy „duch ludzki potrafi wyzwolić się z zacczarowanego kręgu zabawy”, co dzieje się jedynie wówczas, „gdy wzniesie spojrzenie ku sprawom najwyższym”. Tym radość świętowania różni się zasadniczo od rozrywki, której także towarzyszy nastrój pogodny i wesołość.

Święto podłożem przeżyć

Święto przez swoje wartości, rytuały, wspólne w nim uczestniczenie mocno oddziałuje na emocje i w zależności od charakteru świętowania wywołuje przeżycia egzystencjalne, religijne i estetyczne, rodzinne, narodowe, ogólnoludzkie. Wzmacniają one wartości, normy, wzory zachowań, przywołują wydarzenia i osoby związane z danym świętem. Przeżycia te cechuje na ogół duża intensywność. Nieraz są tak silne, że stają się podstawą do podejmowania ważnych decyzji, a potem głęboko tkwią we wspomnieniach.

Święto pomaga rozładować napięcia, przełamać konflikty,
przetrwąć trudny czas

Święto przez swoje rytuały przybliża cenione i upragnione wartości, osoby i wydarzenia, wytwarza niecodzienną, wyjątkowo podniosłą atmosferę, integruje, zapowiada lepszą przyszłość, wyzwala też z napięć i pozwala, choć na krótki czas, oderwać się od problemów, od tragicznej sytuacji, a nawet o niej zapomnieć. Między innymi są to ważne racje, dla których jednostki i rodziny ubogie, trwale egzystujące w ekstremalnych warunkach, w sytuacji zagrożenia życia bardzo dbają o świętowanie, wykazują szczególną troskę o biesiadowanie i zabawę podczas święta, z wielką ofiarnością przygotowują się do niego i wyjątkowo uroczysto je obchodzą, wprost nieproporcjonalnie w stosunku do możliwości. Nawet w obozach koncentracyjnych z narażeniem życia obchodzono święta religijne (np. Boże Narodzenie) i narodowe (np. 3 maja). Są one wówczas szczególną formą obrony własnego istnienia i tożsamości kulturowej. Doskonale to oddaje następujący opis święta Bożego Narodzenia wyjęty z książki pt. *Zwyciężyły wartości*:

„W listopadzie 1944 roku przywieziono do Ravensbrück ze zbombardowanej fabryki 115 okaleczonych więźniarek. Było wśród nich kilkanaście Polek, reszta to Niemki, Rosjanki i Francuzki. Władze obozu przeznaczyły je na wykończenie i nie wydano dla nich żadnych rzeczy. [...] Były bez bielizny, leżały na barłogu bez okryć, chodziły bez pantofli, a niektóre na jednej nodze skakały przez brudny, zimny korytarz do toalety. Wtedy wśród Polek mieszkających na bloku 2, a pracujących w pralni, szwalni i komorze rozpoczęła się akcja «organizowania» pomocy. Do Bożego Narodzenia wszystkie ranne miały najpotrzebniejsze rzeczy. A przecież za każdą najmniejszą drobinę wyniesioną z warsztatów groził bunkier i sztrafblok.

Wtedy też nasze najmłodsze koleżanki wysunęły propozycję, by zorganizować wigilię nie dla nas na bloku, ale dla chorych. W dzień Wigilii, po pracy, wydobyliśmy nasze zapasy, skrzętnie przechowywane w ukryciu (paczki z kraju już nie dochodziły) i przygotowywałyśmy je dla rannych.

Gdy wszystko było gotowe, kilkanaście najmłodszych koleżanek, z Otyłą Grotową z Warmii, która jako kolonka w szwalni miała opaskę, zabrały choinkę i dary i poszły główną ulicą obozu do chorych. Czekałyśmy z niepokojem, czy udało im się przejść bezpiecznie. Wróciły uradowane. Niespodzianka sprawiła chorym nieopisaną radość, szczególnie kolędy odśpiewane w języku polskim, niemieckim i francuskim.

Młodzież jednogłośnie orzekła, że ze wszystkich świąt obozowych te najmilej przeżyła. Henia Bartnicka (Tajchert) z transportu lubelskiego powiedziała: — Zrozumiałam, że najwięcej radości daje człowiekowi rezygnacja z czegoś na rzecz tych, którzy tego bardziej potrzebują. — Maria Bujalska, niestrudzona nauczycielka i opiekunka młodych, jak zawsze dobitnie powiedziała: — To jest nasze duchowe zwycięstwo nad barbarzyństwem hitlerowskim” (Wińska 1985 s. 109–110).

Święto, zwłaszcza o charakterze religijnym i narodowym, przez odniesienie do wartości najwyższych pomaga przetrwać czas trudny, budzi nadzieję na zmianę na lepsze, wzmacnia solidarność.

ELEMENTY FORMALNE ŚWIĘTA

Święto jest instytucją społeczną i jak każda instytucja ma elementy, które je konstytuują. Jest swoistą formą i jednocześnie przejawem życia społecznego, a więc w świętowaniu bierze udział co najmniej kilka osób i wszystkie następujące elementy odnoszą się do całej świętującej zbiorowości.

Wspólny cel, wspólna intencja, wspólna okazja

Jest to oczywiste, że uczestnicy jakiegokolwiek święta są świadomi tego, dlaczego świętują. Ta świadomość może mieć jednak różne stopnie — od pełnego do śladowego uświadomienia. Ważna jest sprawa informacji o treściach danego święta, jego historii i miejscu w całościowym dziedzictwie kulturowym grupy, społeczności, narodu.

Określony czas

Czas obchodzenia święta nie jest dowolny, lecz na zawsze ustalony. Wyznacza go cykliczność natury lub życia ludzkiego, data ważnego dla grupy społecznej wydarzenia lub data związana z życiem określonej osoby, albo też określają go arbitralnie ci, którzy mają władzę lub cieszą się autorytetem w danej społeczności. Sam dzień świąteczny, czy dni świąteczne, ma określony czas kulminacyjny, w którym koncentrują się najważniejsze czynności świętowania. Nie jest

to moment dowolnie wybrany, o byle jakiej porze dnia czy nocy, ma on jakieś uzasadnienie. Na przykład w Polsce wieszczę w Wigilię Bożego Narodzenia rozpoczyna się na ogół po ukazaniu się pierwszej gwiazdy na niebie. Pierwszą mszę świętą bożonarodzeniową, tzw. pasterkę, odprawia się o północy lub późnym wieczorem 24 grudnia. Z kolei mszę wielkanocną, tzw. rezurekcyjną, odprawia się bardzo wczesnym rankiem w niedzielę Zmartwychwstania Pana Jezusa lub wieczorem w poprzedzającą ją sobotę.

Określona przestrzeń

Nie świętuje się byle gdzie, lecz w ściśle określonej przestrzeni i odpowiednio ją przygotowuje do świętowania: sprząta, dekoruje i zabezpiecza. Dba się o to, aby przestrzeń ta zachęcała do wejścia w nią i pozostania w niej przez dłuższy czas, by była bezpieczna. W domu wyznacza ją uroczyście nakryty stół, dekoracje, specjalne światła, szczególne ustawienie różnych przedmiotów akcentujących dane święto.

Rytuały

Święto wymaga odpowiednich rytuałów, czyli odpowiednio skomponowanych słów, przedmiotów i zachowań. One strukturalizują dzień świąteczny, porządkują różne czynności dnia świątecznego, pomagają podjąć decyzję w sytuacjach wątpliwych, nadają płynności czynnościom, zapobiegają napięciom, a jeśli takie powstaną, to ułatwiają ich rozładowanie. Utrwalają doświadczenia, przeżycia i przemyślenia. Wspierają socjalizację pożądaných wartości, norm, słów, zachowań, wydarzeń, osób. Rytuały świąteczne są utrwalane na różne sposoby: spisywane, udźwiękowiane, filmowane, malowane itp. Na ogół są też drobiazgowo przestrzegane, choć jednocześnie ciągle się je modyfikuje. Rytuały są widocznymi znakami tożsamości grupy, społeczności, narodu.

Odpowiedni strój

Święto wymaga od uczestników odpowiedniego stroju. Jest to strój niecodzienny, uroczysty i odpowiadający charakterowi święta. Na święto radosne wkłada się stroje barwne i o ciekawym, oryginalnym kroju, na święta związane ze smutkiem i żałobą stroje dostojne, w ciemnych tonacjach i o niewyszukanym kroju.

Organizator

Święto wymaga odpowiedniego organizatora. Włącza on wszystkich uczestników świętowania we wspólne zachowania. Ogarnia skomplikowany zbiór

słów, zachowań i przedmiotów, a przy tym umiejętnie łączy je z wartościami, normami etycznymi, wydarzeniami, osobami, miejscami obchodzonego święta. Pełni ważną rolę integratora, interpretatora i stymulatora zachowań i wspólnej twórczości. Obecnie w polskich rodzinach rolę tę pełni ten, kto potrafi to najlepiej, niezależnie od płci i wieku. Dawniej najczęściej była to osoba najstarsza w rodzinie, a przynajmniej otwierała ona uroczyste obchodzenie święta w rodzinie. W społecznościach dużych, kiedy świętuje się w przestrzeni publicznej, organizatorami są osoby szczególnie dobrze do tego zadania przygotowane, nierzadko jest to specjalny zespół.

Wspólne przygotowanie i aktywne uczestnictwo

Święto wymaga przygotowania, i to nieraz bardzo długiego. Im więcej osób bierze w tym udział, tym lepiej, tym większa jest siła integracyjna święta. Niezbędne jest też aktywne uczestnictwo wszystkich biorących udział w świętowaniu i to we wszystkich jego przejawach. Rytuály świętowania są skierowane do wszystkich i wszystkich wciągają w swój przebieg. W świętującej rodzinie, czy w jakiegokolwiek innej grupie, nikt z jej członków nie może stać na uboczu, nie może przyjmować pozycji biernego obserwatora. Taka postawa wyklucza daną osobę z rodziny czy innej grupy. Kto nie świętuje z rodziną, z grupą, której jest członkiem, staje się w niej obcym: czuje to i on, i rodzina, grupa.

Dar

Święto wymaga daru. Jest on ważną oznaką osobistego wkładu w świętowanie. Rodzaj daru i formę jego złożenia najczęściej określają zwyczaje lokalne, narodowe, rodzinne. W przypadku święta narodowego lub religijnego składany jest on na ogół w formie bardziej uroczystej. W święto rodzinne dar składa się tej osobie, z którą dane święto jest bezpośrednio związane, a więc solenizantowi/solenizantce. W przypadku święta rodzinnego o charakterze religijnym, jak Boże Narodzenie, wszyscy członkowie rodziny obdarzają się wzajemnie jakimś prezentem. Składają też dar Bogu w formie ofiary, najczęściej pieniężnej, odwiedzając świątynię.

Wymienione wyżej elementy występują komplementarnie i mają trwały charakter, to znaczy nie są zjawiskami jednorazowymi, lecz podlegają kontynuacji. Wchodząc w już ukształtowane lub właśnie się tworzące zwyczaje i obyczaje świąteczne, stają się tym samym nieodzowne podczas obchodzenia danego święta. Wykazują dużą trwałość, ale podlegają zmianom. Jeżeli jakiś element staje się niezrozumiały lub trudny w realizacji, to wypada ze świętowania. Może pojawiać się nowy, ale nie musi. Takim nowym elementem

zwyczajów świątecznych jest na przykład dekoracja stołu różnego rodzaju stroikami.

ŚWIĘTO A JEDNOSTKA

Udział w świętowaniu konkretnej jednostki wynika z jej przynależności do grupy społecznej, do społeczności, która dane święto obchodzi. Udział ten z jednej strony jest czymś dobrowolnym, z drugiej zaś ma charakter obowiązku, a nawet swoistego rodzaju przymusu. Kto bowiem wyłamuje się ze świętowania, wyłamuje się jednocześnie z grupy, ze społeczności, naraża się na jej sankcje.

Obchodzenie świąt jest niezmiernie ważne dla procesu socjalizacji. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę rodzina, dlatego formy świętowania są na ogół bardziej bogate, gdy uczestniczą w nich dzieci w wieku rozwojowym. Uroczyste obchodzenie świąt wyraźnie uświadamia miejsce w rodzinie poszczególnych jej członków, ich uprawnienia i obowiązki, sprzyja zakorzenieniu w rodzinie, a poprzez nią w społeczności lokalnej i regionalnej, w kulturze całego narodu i społeczeństwa. Święta bowiem są ważnym elementem i nośnikiem tożsamości społecznej i kulturowej.

Znaczenie święta, związanych z nim zwyczajów, dla jednostki w formie literackiej doskonale wyraził Antoine de Saint-Exupéry w powszechnie znanej książce *Mały książę* (1970 s. 62–65):

„Następnego dnia Mały Książę przyszedł na oznaczone miejsce.

— Lepiej jest przychodzić o tej samej godzinie. Gdy będziesz miał przyjść na przykład o czwartej po południu, już od trzeciej zacznę odczuwać radość. Im bardziej czas będzie posuwać się na przód, tym będę szczęśliwszy. O czwartej będę podniecony i zaniepokojony: poznam cenę szczęścia! A jeśli przyjdiesz nieoczekiwanie, nie będę mógł się przygotować... Potrzebny jest obrządek.

— Co to znaczy «obrządek»? — spytał Mały Książę.

— To także coś całkiem zapomnianego — odpowiedział lis. — Dzięki obrzędowi jeden dzień odróżnia się od innych, pewna godzina od innych godzin. Moi myśliwi, na przykład, mają swój rytuał. W czwartek tańczą z wioskowymi dziewczynami. Stąd czwartek jest cudownym dniem! Podchodzę aż pod winnice. Gdyby myśliwi nie mieli tego zwyczaju w oznaczonym czasie, wszystkie dni byłyby do siebie podobne, a ja nie miałbym wakacji.

W ten sposób Mały Książę oswoił lisa”.

Zwyczaj/obyczaj wymaga czasu. Czas wspólnego przebywania i uczestniczenie we wspólnych rytuałach świątecznych pełni ważną rolę spajającą, stanowi podłoże kształtowania się odpowiedzialności za drugą osobę. Ważne jest, by w życiu społecznym, zwłaszcza rodzinnym, nie żałować czasu na świętowanie. Na ogół zwyczaj i obyczaj świąteczne są pielęgnowane przez społeczności, są w nich zapamiętywane, spisywane, utrwalane w obrazie i wciąż modyfikowane.

ROZWÓJ ŚWIĄT W KULTURZE ŻYDOWSKIEJ I CHRZEŚCJAŃSKIEJ

Święta występujące w kulturze społeczeństw europejskich mają wiele elementów pochodzących z kultur ludów pierwotnych zamieszkujących różne części Europy, z kultury żydowskiej i przede wszystkim z kultury chrześcijańskiej. Warto zatem, choć w wielkim skrócie, przypomnieć rozwój święta w kulturze żydowskiej i chrześcijańskiej.

Pierwsze święta w kulturze żydowskiej dość dokładnie opisuje Księga Wyjścia Starego Testamentu (3, 18; 8, 11–24; 10, 7–11; 12, 1–14; 23, 16–27; 34, 18–23). Następuje to po opisie zawarcia przymierza Jahwe z Izraelem, nadania przez Jahwe podstawowych praw Izraelowi w postaci dziesięciu przykazań i po określeniu prawa kultu, prawa rodzinnego, prawa karnego, prawa rzeczowego, prawa moralnego. Z takiego układu wynika, że święto jest dopełnieniem, utrwaleniem, swego rodzaju ukoronowaniem ważnych wydarzeń i ustanowienia praw ważnych dla życia indywidualnego i społecznego.

Podstawowym i najstarszym świętem żydowskim jest Pascha. Po osiedleniu się plemion izraelskich w Kanaanie połączono je ze Świętem Przaśników, czyli niekwaszonych chlebów. Trwa ono cały tydzień. Ryt jego obchodzenia ustalili się za czasów Mojżesza. Związano je ściśle z wyjściem Izraela z Egiptu. W okresie monarchii Paschę obchodzono w świątyni, a po niewoli babilońskiej w świątyni odbywała się jedynie ceremonia zabijania zwierząt ofiarnych, po czym w kręgu rodziny i zaproszonych gości spożywano ofiarowanego w świątyni baranka paschalnego, niekwaszone chleby, specjalnie przygotowane gorzkie zioła i wino. W czasie Paschy czyta się opis wyjścia Izraela z Egiptu i śpiewa psalmy. Pascha ma charakter sakralny, uzmysławia wielki cud Jahwe, jakim było danie wolności Izraelowi, i opiekę Jahwy nad narodem żydowskim.

Drugim ważnym dorocznym świętem Izraelitów jest Święto Namiotów, inaczej — Święto Kuczek. Ustanowiono je na pamiątkę pobytu Izraela na pustyni po wyjściu z Egiptu. Obchodzi się je we wrześniu, w namiotach (kuczkach) zbudowanych z gałązek palm i innych drzew. Święto Kuczek jest jednocześnie świętem zbiorów i nie ma stałego terminu.

Trzecim świętem dorocznym Żydów jest Święto Tygodni, czyli Zielone Święta. Obchodzi się je 49 dni (7×7). To święto dziękczynienia za plony, których zbiory rozpoczyna Pascha. Początkowo było Świętem Zbiorów. W późniejszych czasach zaczęto je obchodzić na pamiątkę Przymierza na Synaju.

Z biegiem czasu doszły Izraelitom jeszcze inne ważne święta, mianowicie: Dzień Pojednania, Święto Purim (Święto Losów) o charakterze karnawałowym, Święto Poświęcenia Świątyni i Święto Objęcia Tronu. Dwa ostatnie święta mają charakter bardziej państwowy niż religijny. Trzeba jednak zaznaczyć, że dawniej te dwie sfery życia nie były tak rozdzielane jak obecnie. W trzy pierwsze święta każdy Izraelita (mężczyzna) jest zobowiązany do zjawienia się przed Jahwe, czyli powinien pójść do świątyni.

Żydzi świętują także każdy siódmy dzień tygodnia. Jest to tzw. szabat — dzień spoczynku poświęcony dla Boga i wprowadzony w życie na wyraźny nakaz samego Jahwe: „Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj tak w czasie orki, jak i w czasie żniwa” (Stary Testament. Księga Wyjścia 34, 21). Był to nakaz wyraźny i surowo przestrzegano zakazu wszelkich prac. Żydzi ten dzień cenili szczególnie wysoko. Szabat jako instytucja religijno-społeczna należy, zdaniem arcybiskupa Henryka Muszyńskiego (1993, s. 11), do istotnych elementów życia religijnego i społecznego Żydów. Nie zna go ani starożytna Mezopotamia, ani Egipt — w którym był podział czasu na dekady, ani Babilonia — gdzie był cykl pięciodniowy.

Święta żydowskie wyraźnie związane są z wydarzeniami ważnymi dla Izraela, z rytmiką pracy i odpoczynku. Mają charakter społeczny i religijny, rodzinno-prywatny i publiczny, łączą życie rodzinne z ogólnospołecznym. Ich charakter religijny dawniej był o wiele wyraźniejszy, dzisiaj mocno osłabł. Święta są dniami wolnymi od pracy uciążliwej i fizycznie wyczerpującej. W tych dniach oddaje się Bogu cześć w sposób szczególnie uroczysty. Składa się ofiary z owoców swojej pracy. Są to także dni radości.

Chrześcijanie, na początku biorący wiele z kultury żydowskiej, przejęli z niej także świętowanie i je jeszcze wzmocnili. Do swojego życia prywatnego i publicznego wprowadzili o wiele więcej świąt aniżeli mają ich Żydzi. Każde ważniejsze wydarzenie z życia Jezusa Chrystusa, każda podstawowa prawda wiary i znacniejsi święci — wszystko to stało się podstawą ustanowienia dnia świątecznego. Najważniejszymi świętami dla chrześcijan są: Boże Narodzenie, Święto Zmartwychwstania Pana Jezusa, czyli Wielkanoc, Ustanowienia Sakramentu Eucharystii, Zesłania Ducha Świętego, Trójcy Przenajświętszej, Wniebowstąpienia Pana Jezusa, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Dzień Wszystkich Świętych połączony z dniem zmarłych. Chrześcijanie, podobnie jak Żydzi, przyjęli też rytmikę świętowania co siódmy dzień. Jest to dzisiejsza niedziela.

Niedziela wprowadzona przez chrześcijan jest swoistym rozwinięciem i dopełnieniem żydowskiego szabat. Od szabat różni się tym, że nie jest ostatnim, lecz pierwszym dniem tygodnia, a przewodnią ideą świętowania nie jest odpoczynek i uczczenie Boga za całe dzieło stworzenia, lecz Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, Zesłanie Ducha Świętego i Narodziny Kościoła, czyli początek Nowego Stworzenia. Świętowanie niedzieli wprowadziły gminy chrześcijańskie już za czasów apostołskich. Punktem centralnym było uczestniczenie we wspólnej eucharystii. Bezpośrednim owocem i następstwem świętowania niedzieli było głębokie poczucie wspólnoty wśród chrześcijan, wzajemna miłość i radość. Niedziela szybko stała się też ważnym elementem chrześcijańskiej tożsamości. Pliniusz Młodszy, gubernator Bitynii, w liście do cesarza Trajana z roku 111/112 donosi jako o czymś specyficznym dla chrześcijan: „zwykli gromadzić się zawsze tego samego dnia przed wschodem słońca i śpiewać razem hymn do Chrystusa, którego czczą jako boga” (cyt za: Jan Paweł II 1998,

s. 10). Podobnie św. Ignacy, biskup antiocheński, transportowany w kajdanach do Rzymu, około 107 roku, pisze w listach kierowanych do mijanych po drodze gmin chrześcijańskich: „My nie święcimy więcej szabat, my żyjemy radością dnia Pańskiego, niedzieli, bo w dniu tym weszło nasze nowe życie” (cyt. za: Krucina 1993, s. 60). Justyn męczennik około 150 roku jeszcze dokładniej o tym pisze: „W tak zwanym dniu słońca (dniu niedzielnym) odbywa się w jednym miejscu zebranie wszystkich, którzy mieszkają w miastach albo po wsiach” (cyt. za: Krucina 1993, s. 60). Mówią o tym także Didaskalia Apostolskie z początku III wieku: „W Dniu Pańskim odłóżcie wszystko na bok i spieszcie na zgromadzenie” (Zauner 1979, s. 35).

Od samego początku uczestniczenie w niedzielę we „wspólnym łamaniu Chleba”, czyli w eucharystii, uważano za podstawowy obowiązek chrześcijanina. Chrześcijanie, podobnie jak Żydzi, starali się unikać pracy w niedzielę, ale odpoczynek nie był istotnym elementem niedzieli, tak jak szabat. Przez kilka stuleci chrześcijanie przeżywali niedzielę wyłącznie jako dzień kultu Boga. Dopiero w IV wieku pojawia się ściśle łączenie niedzieli z odpoczynkiem. Wyraźnie zaleca to sobór w Elwirze w 300 roku, nakładając jednocześnie sankcje na tych, którzy trzykrotnie opuścili uczestnictwo w niedzielnej wspólnej eucharystii (Jan Paweł II 1998). Powiązanie odpoczynku z niedzielą w życie publiczne weszło w 321 roku, kiedy cesarz Konstantyn podział czasu na tygodnie ustanowił jako obowiązujący w cesarstwie i polecił, by w „dniu słońca” sędziowie, mieszkańcy miast oraz członkowie różnych cechów rzemieślniczych nie pracowali. Od tej pory chrześcijanie mogli swobodnie gromadzić się na wspólnym świętowaniu niedzieli, co przedtem nieraz wymagało heroicznej odwagi. W roku 396 świąteczny i odpoczynkowy charakter niedzieli wzmocnił cesarz Teodozjusz, zakazując urządzania w tym dniu igrzysk, a nawet przedstawień teatralnych. W tym czasie zaczęto zdecydowanie odróżniać niedzielę od szabat. Sobór w Laodycei w 364 roku wyraźnie zabraniał chrześcijanom obchodzenia szabat i jednocześnie zobowiązywał ich do obchodzenia niedzieli jako święta, ważnego elementu ich tożsamości. Pisał już o tym około 110 roku św. Ignacy Antiocheński: „Jeżeli Ci, którzy postępują według dawnych przepisów dochodzą do nowej (chrześcijańskiej) nadziei, nie powinni więcej świętować szabat, a Dzień Pański uczynić swoim świętem” (List do Magnezjan 9, 1; cyt. za Muszyński 1993, s. 20).

Wraz z upowszechnianiem się i ugruntowywaniem chrześcijaństwa w życiu publicznym niedziela w kulturze europejskiej stawała się obowiązkowym dniem świątecznym. Stopniowo też kształtowały się różne formy jej świętowania. W centrum tego świętowania jest eucharystia — msza święta, która gromadzi wiernych, łączy ich z Bogiem i przypomina im podstawowe prawdy wiary oraz daje możliwość ich przeżycia. Kościół w kolejnych swoich soborach i kodeksach przypomina wiernym o tym obowiązku. Czyni to także nowy Kodeks Kościoła Katolickiego z 1983 roku: „W niedziele oraz inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy św. oraz powstrzymy-

wać się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego” (Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., kanon 1247).

W kształtowanej przez wieki kulturze niedzieli krajów chrześcijańskich można wyróżnić następujące zasadnicze elementy jej świętowania: (1) stałe formy kultu religijnego, w centrum których jest eucharystia — msza święta lub inne nabożeństwo liturgiczne (np. liturgia Słowa Bożego w niektórych odłamach protestantyzmu); (2) odpoczynek od prac uciążliwych, w wielu krajach najczęściej sankcjonowany zakazem takich prac; (3) czas wolny połączony ze zbiorową twórczością kształtującą różne zwyczaje i obyczaje; (4) różne formy więziotwórczej aktywności rodzinnej i sąsiedzkiej, przejawiające się między innymi w rodzinnych i sąsiedzkich odwiedzinach; (5) przeżywanie radości wpływającej ze świętowania.

Pierwsi chrześcijanie mocno podkreślali radosny charakter święta, uważając, że jest to dzień Boga i ludzi, dzień przejścia ze śmierci do życia, dzień odnalezienia tego, co w życiu najważniejsze. W dniu tym znajduje odzwierciedlenie duch rozdziału piętnastego Ewangelii św. Łukasza, który opisuje radość z powodu odnalezionego owcy, drachmy i powrotu marnotrawnego syna: „syn był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się bawić” (Ewangelia św. Łukasza 15, 24). W święto chrześcijanie w sposób szczególnie zwracają się do Boga, a ci, którzy zerwali z Nim więź, w święto do Niego powracają. Duch radości w świętowaniu został utrwalony w chrześcijańskiej zwyczajowości i obyczajowości.

Chrześcijanie świętowanie związali ze wspólnotą, zwłaszcza rodzinną, i ze społecznością parafialno-lokalną. Dzień świąteczny jest dniem spotkania się i z Bogiem, i z ludźmi. W związku z tym rozbudowywano zwyczaje łączące ludzi, biesiadowanie w domu i społeczności lokalnej, odwiedziny rodzinne i przyjacielskie. W dniu świątecznym nie spożywano zatem zwykłego posiłku, lecz urządzano ucztę/wieczerę, podkreślając przez to, że chodzi o coś więcej aniżeli tylko o zaspokojenie głodu i pragnienia. Już autor *Dziejów Apostolskich* zaznacza, że pierwsi chrześcijanie „łamiąc chleb, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca” (2, 46), czas spędzali na modlitwie. Konsumpcja schodziła na plan dalszy, najważniejsze było przeżycie wspólnoty osób, wielbienie Boga i zjednoczenie się z Nim.

Z biegiem czasu w Kościele katolickim świąt przybywało, obudowywano je różnymi zwyczajami i obyczajami. Szczególnie wiele świąt ustanowiono w okresie średniowiecza. Według Rainera Zolla (1988, s. 76), dni świątecznych, łącznie z niedzielami, w zależności od kraju i regionu, w ciągu roku kalendarzowego było od 120 do 190, a więc nie mniej aniżeli obecnie dni wolnych od pracy, łącznie z urlopem. Święta w społeczeństwie przedindustrialnym tworzyły swoistą strukturę życia publicznego i prywatnego. Według nich liczono czas i dzielono zajęcia, z nimi wiązano wydarzenia publiczne, narodziny i śmierć bliskich.

Żyto wspomnieniami święta minionego i przygotowywano się do nadchodzącego. Święto nadawało uroczysty charakter życiu indywidualnemu i społecznemu, wprowadzało do nich odnowienie. Sprzątano dom i całe gospodarstwo, a przez sakramenty pokuty i eucharystii porządkowano sumienie. Święta miały wyraźny charakter wspólnotowy, łączono je z bogatszą konsumpcją i zabawą. Nieodmiennie były okazją do stawiania nowych kaplic, kościołów, klasztorów, szpitali i znaczniejszych domów, wytwarzania przedmiotów zdobniczych i strojów, układania pieśni, wierszy, opowiadań i legend, do spotkań rodzinnych i sąsiedzkich. W ścisłej łączności ze świętami kształtowała się kultura rodzinna, lokalna, regionalna, narodowa.

Niedziela i inne święta religijne pełnią następujące podstawowe funkcje: (1) pomagają uświadamiać ludziom znaczenie wartości transcendentnych i wydarzeń religijnych, są okazją do pogłębienia związku łączności z własną grupą religijną, stymulują do podejmowania działań z motywów religijnych; (2) sprzyjają temu, aby członkowie rodziny, mieszkańcy społeczności lokalnej zwrócili się ku sobie, przebywali wzajemnie z sobą i byli wzajemnie dla siebie, by doświadczać przeżycia wspólnoty; (3) dzięki podejmowaniu w tych dniach wspólnych działań w domu czy w społeczności lokalnej oraz wzajemnemu obdarowywaniu się dają możliwość przeżycia wzajemnej otwartości, dobroci i sprawiedliwości, na których brak dzisiejsi ludzie często cierpią w pracy zawodowej; (4) dają okazję do poznawania i przeżywania natury, z którą w tych dniach spotyka się wielu ludzi w zupełnie innym celu i w innych okolicznościach aniżeli w dniu pracy. Ogarniając refleksją siebie i naturę, poszukują związków i łączności. Ma to znaczący wpływ na kształtowanie postawy szacunku do natury, jej ochrony, poszukiwania lepszych metod jej wykorzystywania do własnych potrzeb.

Religijny sposób widzenia i świętowania niedzieli oraz innych dni świątecznych w zlaicyzowanych dzisiaj środowiskach staje się znamieniem chrześcijan, wyróżnia ich podobnie jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

TENDENCJE DO REDUKOWANIA DNI ŚWIĄTECZNYCH

Dzisiaj mamy o wiele mniej świąt niż w społeczeństwach tradycyjnych. Na ich redukcję złożyło się wiele przyczyn.

Przyczyny religijno-ascetyczne

Wielu reformatorów życia religijnego nie podobało się wiązanie świąt religijnych z bogatą konsumpcją i zabawą. Między innymi Marcin Luter przeprowadzając reformę chrześcijaństwa w XVI wieku domagał się redukcji liczby świąt i postulował, by: „wszystkie święta znieść, a jedynie zachować niedzielę”. Jako powód tak zdecydowanej redukcji świąt podawał, że w świętowaniu mieszczą się gry, zabawy, występują pijaństwo i wszelki grzech, a więc chrześcijanie

w święto, podsumowywał, mogą bardziej gniewać Boga niż w jakikolwiek inny dzień. Takie stanowisko Lutra zdecydowało o tym, że Kościół protestancki we wszystkich swoich odmianach zaczął bardzo się różnić od Kościoła katolickiego mniejszą liczbą świąt i ubogą formą świętowania. W państwach i społecznościach protestanckich święta obchodzono bez bogatej obrzędowości i radoznego biesiadowania, z większą powagą, często wręcz smutnie. Liczba świąt i sposób ich obchodzenia różni wyznania chrześcijańskie do dzisiaj: Kościół katolicki i prawosławny mają ich więcej niż Kościoły protestanckie i obchodzą je bardziej uroczyście.

Przyczyny ideologiczno-polityczne

Kolejną redukcję świąt w kręgu kultury chrześcijańskiej (europejskiej) podjęli przywódcy rewolucji francuskiej w końcu XVIII wieku, a następnie przywódcy socjalistyczni w pierwszej połowie XX wieku. Dążyli oni do ograniczenia liczby świąt religijnych, by w ten sposób ograniczyć wpływ Kościoła katolickiego na ludzi. Tworząc nową laicką kulturę, w miejsce świąt religijnych wprowadzali święta laickie, a istniejącym jeszcze świętom religijnym nadawali treści laickie i tworzyli nową ich obrzędowość.

W okresie rewolucji 1793 roku wprowadzono we Francji nowy kalendarz z podziałem dni na dekady, a 7 maja 1794 r. specjalnym dekretem Konwentu podpisanym przez dyktatora Maksymiliana Robespierre'a ustalono następujące święta: Najwyższej Istoty, rodu ludzkiego; ludu francuskiego, dobroczyńców ludzkości; republiki, wolności świata; miłości ojczyzny, nienawiści do tyranów i zdrajców; prawdy, sprawiedliwości, wstydlivosti; chwały, przyjaźni, skromności, odwagi; uczciwości, heroizmu, bezinteresowności; stoicyzmu, miłości, wierności małżeńskiej; miłości ojcowskiej, czułości macierzyńskiej; współczucia synowskiego, dzieciństwa, młodości; wieku męskiego, starości, nieszczęścia; rolnictwa, przemysłu, przodków, potomności; szczęścia. Kazimierz Żygulski (1981, s. 123) analizując motywy wprowadzenia tych świąt oraz ich treść stwierdza, że mówią one „więcej o kulturze i wzorach tamtego czasu aniżeli całe tomy teoretycznych rozważań”. Zawierają one katalog wartości, które Robespierre chciał narzucić społeczeństwu francuskiemu. Święta okresu rewolucji nie utrzymały się zbyt długo. W 1806 roku Napoleon Bonaparte przywrócił kalendarz gregoriański, świętowanie niedzieli i podstawowe święta chrześcijańskie. Ale w świętowaniu nastąpiła już zmiana. Prawo francuskie do odpoczynku w dni świąteczne zobowiązywało tylko urzędy i określone instytucje publiczne. Był to znaczący krok ku laicyzacji święta w kulturze chrześcijańskiej Europy.

Podobne, choć dalej idące tendencje do laicyzowania święta wystąpiły w socjalistycznej Rosji. Wśród 22 punktów programu walki z religią, zwłaszcza z Kościołem katolickim, ogłoszonego 14 grudnia 1929 r. w czasopiśmie „Orka”, dwa dotyczyły świąt. Między innymi zniesiono święta Bożego Narodzenia („precz

z bożym narodzeniem”) i niedzielę („niech żyje ciągły tydzień roboczy”). Zamiast Bożego Narodzenia ustanowiono Dzień Industrializacji i Kolektywizacji (zob. Dzwonkowski 2005, s. 77–78). Próba wprowadzenia w ZSSR nowych świąt, podobnie jak we Francji, się nie powiodła.

Przyczyny ekonomiczne

Rozwój kapitalizmu zapoczątkował przeliczanie wszystkiego na pieniądze, w tym także czasu. Tendencje te doskonale oddaje ukute we wczesnym kapitalizmie hasło „czas to pieniądz”. Zgodnie z nim powiększono czas produkowania i zmniejszono czas tzw. czynności nieproduktywnych. Świątowanie uznano za czynność nieproduktywną. W efekcie wraz z rozwojem przemysłowienia i urbanizacji zredukowano dni świąteczne i zagoniono ludzi do wielogodzinnej pracy produkcyjnej. Środowiska miejsko-przemysłowe zaczęły się wyraźnie różnić liczbą świąt i formami ich świętowania od środowisk rolniczych, które do dzisiaj mają więcej świąt i świętują je bardziej uroczyście. Później usilnym staraniem związków zawodowych wywalczono skrócenie czasu pracy i urlopy odpoczynkowe, ale wielu świąt już nie przywrócono, przede wszystkim zubożały w miastach formy świętowania.

Tendencję do redukcji świąt z powodów ideologicznych i ekonomicznych dobrze ilustruje tzw. walka o święto Objawienia Pańskiego, czyli święto Trzech Króli w Polsce. Zostało ono zniesione ustawą Sejmu PRL 16 listopada 1960 r. ze względów ideologicznych. Po zmianie ustroju socjalistycznego na demokratyczny w 1989 roku politycy o chrześcijańskiej orientacji światopoglądowej zabiegali o jego przywrócenie, co nastąpiło 19 listopada 2010 r. Ich przeciwnicy najczęściej przywoływali argumenty ekonomiczne: Polski nie stać na jeszcze jedno święto więcej i tak za mało pracujemy. To stary argument. Już Lucjusz Anneusz Seneka ostro krytykował świętowanie szabat przez Żydów, stwierdzając, że marnują $\frac{1}{7}$ część swojego życia i ponoszą za to karę, ponieważ tracą zysk, który mogliby osiągnąć z handlu w szabat. Ubolewanie Seneki nie przemawiało do jemu współczesnych. Świątowanie co siódmy dzień tygodnia upowszechniało się w świecie tak skutecznie, że jak stwierdza św. Augustyn „zwycięzeni narzucili zwycięzcom swoje prawa” (cyt. za Muszyński 1993, s. 19).

Święta wykazują wprawdzie dużą stabilność, ale formy świętowania desakralizują się w porównaniu z okresem przedindustrialnym i jest ich dzisiaj o wiele mniej. Proces laicyzacji w ostatnich latach objął, i to wyraźnie, niedzielę. Traci ona charakter sakralny na rzecz charakteru odpoczynkowego, rozrywkowego i komercyjnego. Tym zjawiskom towarzyszy przenoszenie świętowania z rodziny w miejsca publiczne.

Ulegają zmianie także wzory świętowania świąt najbardziej upowszechnionych i zakorzenionych w kulturze polskiej. Nieco inaczej niż kilkadziesiąt lat temu obchodzi się dzisiaj na przykład święto Zmartwychwstania. Dawniej rozpoczynano je procesją o świcie w niedzielę, dzisiaj w wielu parafiach jest to

procesja w późnych godzinach wieczoru sobotniego. Coraz więcej osób wyjeżdża na czas świąt do miejscowości wypoczynkowo-turystycznych.

Święta religijne mają bardziej rodzinny charakter niż święta narodowe i państwowe, łączą one życie prywatne z publicznym. Rozbudowany rytuał i uroczysty charakter podkreślany jest zarówno w domu, jak i w miejscu kultu religijnego.

ŚWIĘTA W RODZINIE POLSKIEJ

Rodzina polska ma w swojej tradycji wiele świąt, najczęściej są one ściśle związane ze świętami religijnymi i miejscowymi zwyczajami. Do świąt najbardziej bogatych w tradycje i najbardziej uroczyste obchodzonych należą Boże Narodzenie i Wielkanoc, następnie Dzień Wszystkich Świętych połączony z dniem zmarłych i Boże Ciało. Są to święta religijne i jednocześnie rodzinne. Rodzina gromadzi się wówczas najliczniej i mają one bogatą obrzędowość. Analizę świętowania rodzinnego, opartą na bogatym materiale zebranym w stołecznym mieście w latach siedemdziesiątych XX wieku, przeprowadziła Jadwiga Komorowska (1984). Wynika z niej, że wprawdzie zmienia się forma świętowania, ale zjawisko świętowania nadal dość intensywnie występuje w wielkich aglomeracjach.

Do najważniejszych świąt typowo rodzinnych, które są mocno związane z religią, należą tzw. święta progowe, jak: ślub, narodziny dziecka, jego chrzest i pierwsza komunia święta, śmierć i pogrzeb. Aż trzy święta z wyżej wymienionych są skoncentrowane na dziecku, co świadczy o jego wielkiej wartości w kulturze polskiej (szerzej zob. Dyczewski 2003).

ŚWIĘTA LAICKIE I POLSKIE ŚWIĘTA NARODOWE

Upowszechnienie świąt laickich w Europie wiąże się z procesem sekularyzacji, czyli wyzwalania się spod władzy Kościoła i ostatecznie religii, najpierw w sferze politycznej, a następnie w dziedzinie gospodarczej i twórczości artystycznej. W tych sferach życia po swojemu formułuje się wartości, preferuje się szczególne wydarzenia, wzory zachowań, postacie i tworzy się święta. Pierwsze święta laickie w Europie tą właśnie drogą ustanowiono w czasie rewolucji francuskiej i one też były pierwszymi świętami państwowymi. Później zaczęły ustanawiać dni świąteczne inne państwa. Ich istotę Kazimierz Żygulski (1981, s. 123) widzi w tym, że są one manifestacją „władzy, siły i znaczenia państwa. W ich schemacie figuruje zwykle oddanie czci symbolom i znakom ucieleśniającym ideę państwa, pamięci bohaterów narodowych, demonstracja siły zbrojnej dla podkreślenia potęgi, suwerenności i międzynarodowego znaczenia narodu, publiczne nagradzanie zasłużonych dla władzy i rządu”. Tworzony jest także „klimat zgody i pojednania”. Władza wydaje w tym celu „akty amnestii, zwalnia ludzi osądzonych”, demonstrując jednocześnie strukturę i hie-

rarchię grupy państwowej (Żygulski 1981, s. 123). Głowa państwa, wysocy urzędnicy państwowi odznaczają zasłużone jednostki, organizacje, instytucje. Oprawa artystyczna, pochody, widowiska — wszystko to ma charakter laicki. Tam, gdzie państwo uznaje religię i panują poprawne stosunki z instytucjami religijnymi, święto państwowe ma też elementy sakralne. Może to być wspólne nabożeństwo, modlitwa publiczna itp. W Europie najbardziej uroczyste święta państwowe najczęściej mają charakter narodowy, są powiązane z obroną lub odzyskaniem suwerenności.

Spośród świąt państwowo-narodowych Polacy jako najważniejsze w sondażu z 1996 roku wymienili 3 maja — rocznicę Konstytucji 3 maja (49%) i 11 listopada — Narodowe Święto Niepodległości (42%) (CBOS 1996). Obydwa święta po odzyskaniu suwerenności i przywróceniu w 1989 roku ustroju demokratycznego obchodzone są bardzo uroczyście. Trzeba jednak powiedzieć, że początkowo wiedza o nich była w społeczeństwie niewielka, a i obrzędowość słabo rozbudowana. Według sondażu z listopada 1997 roku tylko 12% badanych wiedziało, dlaczego święto 11 listopada jest obchodzone akurat tego dnia i z czym ta data się wiąże, a co trzeci nie wiedział, co to jest za święto, ani dlaczego jest obchodzone (CBOS 1997). Były to skutki edukacji szkolnej z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która zupełnym milczeniem pomijała wywalczenie przez Polaków niepodległości w 1918 roku, po 125 latach rozbiorów. Dziesięć lat później było już znacznie lepiej. Według sondażu CBOS przeprowadzonego w 2008 roku trzy czwarte ankietowanych dorosłych Polaków (76%) na pytanie o genezę rocznicy obchodzonej 11 listopada udzieliło poprawnej odpowiedzi. Jednak mniej więcej co siódmy respondent (15%) błędnie kojarzył to święto z innymi wydarzeniami, a co jedenasty (9%) nie potrafił odpowiedzieć na pytanie. Łącznie więc prawie jedna czwarta badanych nie wiedziała, co upamiętnia ta rocznica. Gorzej jest z obchodzeniem tego święta. Połowa pytanym (51%) przyznawała, że nie obchodzi Święta Niepodległości w jakiś szczególny sposób. Najczęściej Polacy w tym dniu uczestniczą we mszy świętej (26%), wywieszają flagi państwowe (15%), uczestniczą w uroczystościach publicznych odbywających się w danej miejscowości (10%) lub z tej okazji mają bardziej uroczysty domowy obiad (9%). Pozostali (10%) w jeszcze inny sposób obchodzą Święto Niepodległości. Relatywnie częściej świętują najstarsi ankietowani, osoby o prawicowych przekonaniach politycznych, respondenci uczący się lub studiujący, badani z wyższym wykształceniem (CBOS 2008). W polskim społeczeństwie znajomość historii Polski współczesnej, w tym świąt narodowych, jest obecnie raczej słaba, a można przypuszczać, że będzie jeszcze gorzej, ponieważ w programie szkolnym poświęca się tym zagadnieniom mało miejsca. W dodatku najczęściej brakuje na nie czasu i wielu uczniów kończy naukę dziejów własnego narodu na okresie rozbiorów Polski.

Wymieniane wyżej święta rodzinne, religijne i państwowe są ściśle powiązane z całościową kulturą polską i europejską, z chrześcijaństwem, dzięki

czemu mają bogatą symbolikę, rozbudowaną obrzędowość, cechuje je trwałość. Wzbogacane poprzez wieki w nowe symboliczne aspekty i zachowania stanowią integralną część kultury polskiej. Dzisiaj wiele zwyczajów, dawniej powszechnie praktykowanych w życiu pozarodzinnym, w społeczności lokalnej i regionalnej, utrzymuje się już tylko w rodzinie.

ZAKOŃCZENIE

Wśród wielu cech nowoczesnego społeczeństwa wymienia się i tę, że przybiera w nim dni wolnych od pracy i rozwijają się różne formy spędzania czasu wolnego. Dni wolne od pracy najczęściej wypełnia się czynnościami komercyjnymi, turystyką, korzystaniem z mediów, odpoczynkiem. Dominuje poszukiwanie relaksu, regeneracji sił, przyjemności, korzyści, przeżycia chwili szczęścia. Takie zachowania i motywy coraz częściej pojawiają się też w święta. Słabną tradycyjne formy świętowania, a nowych wciąż jest zbyt mało. Dokonuje się desakralizacja świąt religijnych. W święta religijne i narodowe wielkie magazyny handlowe ściągają coraz więcej ludzi, być może w wielu środowiskach więcej niż kościoły i place podczas oficjalnych uroczystości narodowych i państwowych. Niesie to ze sobą niebezpieczeństwo zatarcia różnicy między świętowaniem a spędzaniem czasu wolnego. Procesowi temu sprzyja coraz głębszy podział na *sacrum* i *profanum* w życiu publicznym i prywatnym, wyraźne oddzielanie świąt państwowych od religijnych. Powstaje jednak pytanie, czy i jak długo można żyć bez święta? Wydaje się, że konieczne jest ponowne odkrywanie święta i poszukiwanie nowych form świętowania, kształtowanie nowych zwyczajów i obyczajów świątecznych, aby często zagubionemu współczesnemu człowiekowi pomóc odnaleźć samego siebie i wejść na drogę kontaktu z drugim człowiekiem i z Bogiem. Świętowanie w tym wyraźnie pomaga.

Jednostka pozbawiona wyższych wartości nie potrafi świętować. W dniu świątecznym wielu współczesnych tylko odpoczywa i się bawi. Jest to pierwszy krok do osłabienia świętowania, a ostatecznie do jego zaniku. W świadomości indywidualnej i zbiorowej następuje osłabienie lub nawet zanik wartości, norm etycznych, wiedzy o osobach i wydarzeniach związanych z danym świętem. Sam dzień świąteczny wiąże się wówczas z wartościami mniej lub bardziej hedonistycznymi, które są świętowaniu obce. Mogą one przynieść rodzinie i poszczególnym jej członkom ucieczkę od napięć i zmęczenia, ale nie dadzą im przeżycia oczyszczenia i pojednania ze sobą i z bliźnimi, nie wprowadzą w świat głębokich tajemnic drugiego człowieka i Boga, nie staną się okazją do refleksji metafizycznych.

Świętowania, jak wielu różnych umiejętności, należy i trzeba się uczyć poprzez:

a) aktywne uczestniczenie w świętowaniu tych rodzin, społeczności lokalnych, grup społecznych, narodów, które umieją to robić;

b) poznawanie zwyczajów i obyczajów świątecznych własnego środowiska oraz odkrywanie znaczeń symbolicznych z nimi związanych;

c) obserwację świętowania w różnych kulturach i przejmowanie z nich tych elementów, które da się wkomponować w świętowanie we własnej rodzinie, społeczności lokalnej, we własnym narodzie;

d) dbałość o jakość własnego życia, jakość życia swojej rodziny i swojego środowiska, to znaczy troskę o wartości pozamaterialne i religijne, o ich coraz pełniejsze rozumienie i bogatsze przeżywanie;

e) przeznaczanie wystarczająco wiele czasu na świętowanie w przekonaniu, że nie jest to czas stracony, lecz że ubogaca się w ten sposób życie osobiste, rodzinne i społeczne.

BIBLIOGRAFIA

CBOS, 1996, *Rocznice i święta ważne dla Polaków*, BS/64/64/96.

CBOS, 1997, *Co Polacy wiedzą o święcie 11 listopada?*, BS/142/142/97.

CBOS, 2008, *Święto niepodległości*, BS/168/2008.

Dyczewski Leon, 2003, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
Dzwonkowski Roman, SAC, 2005, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSSR 1917–1991*, Apostolicum, Ząbki.

Gennep Arnold van, 2006, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, tłum. Beata Biały, PIW, Warszawa.

Huizinga Johan, 1967, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum. Maria Kurecka, Witold Wirpsza, Czytelnik, Warszawa.

Jan Paweł II, 1998, *Dies Domini. List apostolski do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli*, „L'Osservatore Romano”, nr 8–9, wydanie polskie.

Komorowska Jadwiga, 1984, *Świąteczne zwyczaje domowe w wielkim mieście. Studium na przykładzie Warszawy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Krucina Jan, 1993, *Spoleczeństwo pluralistyczno-industrialne wobec niedzieli*, w: Jan Krucina (red.), *Niedziela dzisiaj*, Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław.

MacIver Robert M., Page Charles H., 1949, *Society*, Rinehart, New York.

Marquard Odo, 1989, *Moratorium des Alltags. Eine kleine Philosophie des Festes*, w: Walter Haug, Rainer Warning (red.), *Das Fest*, München.

Muszyński Henryk, abp, 1993, *Od szabatu do niedzieli*, w: Jan Krucina (red.), *Niedziela dzisiaj*, Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław.

Saint-Exupéry Antoine de, 1970, *Mały ksiądz*, tłum. Jan Szwykowski, Pax, Warszawa.

Wińska Urszula, 1985, *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk.

Zadrożyńska Anna, 1983, *Homo Faber i homo ludens. Etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnej i współczesnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Zapotoczky Klaus, 1998, *Znaczenie świąt dla życia rodzinnego*, w: Leon Dyczewski, Dariusz Wadowski (red.), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.

Zauner Wilhelm, 1979, *Am Kirchgang erkennt man die Christen*, „Diakonia” 10, nr 1.

Zoll Rainer, 1988, *Zeiterfahrung und Gesellschaftsform*, w: Rainer Zoll (red.), *Zerstörung und Wiederaufbau von Zeit*, Suhrkamp, Frankfurt am Main.

Żygulski Kazimierz, 1981, *Święto i kultura. Święta dawne i nowe. Rozważania socjologa*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.

THE HOLIDAY AND ITS ROLE IN CULTURE CREATION

Summary

Celebrating is a natural attribute of human beings, and holidays are a permanent element of culture. Some scholars even claim that it is celebrating and holidays that fundamentally distinguish man from animals, and also from God. The holiday fulfils various social functions: it is an expression of the alternation and cyclical nature of human life; it gives sense to the life of the individual and society; it brings people together; it is a social tie through history; it is a time of activity, of increased happiness and the substrate of experience; it helps to disperse tension, dissipate conflicts, pass difficult times. Nations and cultures, regions and local cultures are distinguished by their holidays and manner of celebrating. Every holiday has certain permanent formal elements, such as the preparations, timeframe, defined spatial elements, rituals, proper clothing, an organizer, active participation, gifts. Celebrating a holiday is an important part of the social process since it serves to transfer certain content and forms, such as the individual's roots in the family, local society or nation. Holidays are an important element of social identity and culture — enduring and yet mutable. Celebrating, like many other abilities, has to be learned.

Key words/słowa kluczowe

holiday / święto; celebrating / świętowanie; values / wartości; rituals / rytuały; customs / zwyczaje; socialisation / socjalizacja; culture / kultura